

Bednarek, Władysław

O niektórych zagadnieniach poprawy warunków mieszkaniowych

Notatki Płockie 15/2-56, 19-21

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rad narodowych o przyjęcie propozycji do wykonywania kwartalnych analiz działalności przedsiębiorstw, przy udziale kierownictwa Wojewódzkiego Zrzeszenia i zainteresowanych Prezydów Miejskich Rad Narodowych. Stworzyłyby to okazję dla rozszerzenia współpracy w zakresie rozwiązywania zagadnień miejskich, zwiększenia pomocy dla przedsiębiorstw, a także nadzoru i kontroli nad nimi, zwłaszcza mającej na celu ochronę powierzonego przedsiębiorstwa majątku społecznego, zapobiegania nadużyciom, niestety jeszcze się zdarzającym, jak to wykazują nasze kontrole i rewizje.

Chcemy również prosić rady o zrozumienie i honorowanie konsekwencji wynikających z faktu, że przedsiębiorstwa działają według zasad rozrachunku gospodarczego, jedynej formy, w której znaleźć można warunki do realizacji tych zadań, jakie przed całą gospodarką narodową postawił V Zjazd i II Plenum. Budżet, jako forma wykonania zadań, nie odpowiada już obecnemu etapowi rozwoju gospodarczego.

Został opracowany program ujednoczenia i powoływania przedsiębiorstw, zaopiniowany przez prezydów powiatowych rad narodowych. Program ten powinniśmy konsekwentnie realizować.

Reprezentujemy pogląd o celowości tworzenia silnych, specjalistycznych, jednobranżowych przedsiębiorstw wyposażonych w odpowiednie zaplecze techniczne, skoncentrowaną kwalifikowaną kadrę. Proponujemy przede wszystkim tworzenie rejonowych przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji, energetyki cieplnej, gospodarki mieszkaniowej. Pozwoli to na podniesienie poziomu obsługi technicznej, obniżenie kosztów, lepsze i tańsze wykonanie zadań itp.

Oddzielnym problemem jest system wykonawstwa sposobem gospodarczym. Wszędzie zostały stworzone warunki dla rozwoju tej działalności. Reprezentujemy jednak pogląd, że działalność grup w pionie przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej winna obejmować wyłącznie zadania resortowe. Są to bowiem resortowe jednostki wykonawcze gospodarki komunalnej utworzone i działające z racji trudności wykonawstwa w ogóle. Nie są to organizacje dla wykonywania i zabezpieczenia wykonawstwa innych resortów, choćby dlatego, że wobec istniejących trudności materiałowych

nie możemy wbudowywać materiał otrzymywany wyłącznie na pokrycie zadań resortowych w remontowane czy nawet budowane obiekty innych resortów, zabraknie nam bowiem materiału na wykonywanie remontów budynków czy urządzeń komunalnych.

Wreszcie sprawa **polityki kadrowej**. Nasza współpraca z prezydiami w tej dziedzinie pozwoliła na uzyskanie znacznego postępu. W jednostkach naszych zatrudnialiśmy na koniec 1968 r. 105 pracowników z wyższym wykształceniem, w tym 63 inżynierów. Wzrosły do 244 osób kadry ze średnim wykształceniem technicznym, do 144 osób ze średnim wykształceniem ekonomicznym, ale musimy prosić prezydów o udzielenie nam większej pomocy w zakresie wysiłków, zmierzających do podniesienia poziomu kadr w przedsiębiorstwach. Zbyt wysoko jeszcze kształtuje się w nich udział pracowników bez kwalifikacji, zajmujących nieliczne stanowiska inżynierjno-techniczne.

Prosimy prezydów, żeby nasza współpraca zabezpieczyła dopływ kwalifikowanych kadr technicznych przez fundowanie stypendiów, a zatrudnionym przez zapewnienie niezbędnego minimum warunków bytowych, zabezpieczenie skierowań na mieszkania przez mieszkanie i wiązanie sił technicznych z środowiskiem. Chcielibyśmy prosić prezydów o dokonanie analizy rozmieszczenia kadr, zwłaszcza technicznych w powiecie czy mieście, często ludzie potrzebni gospodarce komunalnej, zwłaszcza tam, gdzie są urządzenia techniczne, wykonywują prace nie związane z tym zawodem.

Poruszyłem tu i to bardzo pobieżnie niektóre zagadnienia gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, które powinny stać się przedmiotem uwag i przemyśleń prezydów, w imię wspólnie nam bliskiej sprawy — poprawy stopnia zaspokojenia potrzeb społecznych ludności miast naszego województwa w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Wykonanie omówionych zadań stanowić będzie istotny przyczynek również dla podniesienia o 77% sprzedaży produkcji i usług, świadczonych przez nasze przedsiębiorstwa ludności na koniec 1975 roku, w porównaniu z poziomem tej produkcji i usług, jakie świadczyć będziemy w 1970 roku.

WŁADYSŁAW BEDNAREK

○ niektórych zagadnieniach poprawy warunków mieszkaniowych

Na całokształt poprawy warunków mieszkaniowych ludności składa się szereg elementów, które wykraczają poza ramy działalności organów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, a dotyczą zaopatrzenia rynkowego, sieci placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych, oświaty, służby zdrowia i kultury. Nie

mały jednak udział w rozwiązywaniu tego problemu ma gospodarka komunalna i mieszkaniowa. Do zadań tego działu gospodarki rad narodowych należy zaspokajanie potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia w wodę, utrzymania czystości w miastach i osiedlach, budowa i konserwacja ulic, placów, oświetlenia, zieleni,

ogródki działkowe, gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi, w którym to pojęciu mieszczą się sprawy administracji budynków mieszkalnych, remonty budynków, świadczenia usług lokatorskich oraz inne usługi komunalne z zakresu pralnictwa, łaźniennictwa, komunikacji miejskiej i wielu innych, drobnych napozór spraw, ale bardzo istotnych w codziennym życiu każdego mieszkańca miasta czy osiedla.

Jednak najtrudniejszym zadaniem, będącym w centrum uwagi opinii społecznej, jest **rozdzielnictwo mieszkań — podstawowy element, realizowanej na swoim terenie przez rady narodowe jednolitej w swych zasadach w całym kraju — polityki lokalowej**. Rady Narodowe, właśnie w miastach i osiedlach, gdzie obowiązuje publiczna gospodarka lokalowa decydują o przydziale mieszkań we wszystkich budynkach, znajdujących się w mieście, poza domami jednorodzinnymi, bez względu na to, kto jest właścicielem budynku. Organem prezydium rady narodowej do tych spraw jest Komisja d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań. Ona zatwierdza listy przydziału mieszkań w budownictwie spółdzielczym, zakładowym czy resortowym, w budownictwie rad narodowych i w zasobach prywatnych właścicieli.

Dlatego najbardziej istotnym zadaniem rad narodowych w tej dziedzinie jest **zapewnienie jawności przydziału mieszkań** drogą podawania do publicznej wiadomości projektów list przydziału, uwzględnianie zgłaszanych, słusznych uwag ludności do tych list i stałe doskonalenie pracy organów, zajmujących się rozdziałem mieszkań. Obserwujemy szereg pozytywnych zmian w tym zakresie, jednak doskonalenie tego odcinka pracy rad narodowych musi być nieustannie przedmiotem troski każdej rady narodowej miasta i osiedla. O wadze problemu niech świadczy liczba.

W ramach opracowanego na przestrzeni lat 1966—1970 planu przydziału mieszkań Komisje do spraw Koordynacji i Rozdziału Mieszkań zakwalifikowały 15 838 rodzin do przydziału lokali w zasobach rad narodowych, w tym 7218 rodzin z pomieszczeń niemieszkalnych oraz z lokali znajdujących się w budynkach przewidzianych do rozbiórki. Z pośród 5667 rodzin zajmujących lokale nadmiernie zagęszczone, około 85% rodzin zamieszkuje w lokalach, gdzie na osobę przypada poniżej 3 m² powierzchni użytkowej, bądź zamieszkują wraz z chorymi zakaźnie członkami rodziny. W latach 1966—1969 przydzielono ogółem 10 562 mieszkania to jest 66,7% planu, w tym 4314 mieszkań tj. 59,7% planu dla rodzin zajmujących lokale niemieszkalne i znajdujących się w domach przeznaczonych do rozbiórki.

Zadania zatwierdzone na lata 1966—1970 nie zostaną, niestety, wykonane. Jest to przede wszystkim wynik planowania rozdziału mieszkań bez głębszego rozeznania możliwości realizacji. Nawet jeśli uwzględnimy występujące tzw. „poślizgi” z roku na rok w oddawaniu mieszkań przez przedsiębiorstwa budowlane, to nie można uznać takiego planowania za prawidłowe. Jest jeszcze wiele Komisji d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań, które świadomie kwalifikują nowe rodziny do przydziału, nie mając żadnej gwarancji uzyskania pokrycia izbowego na nowe kwalifikacje.

Np. w 1966 r. nie otrzymało mieszkań: 22 rodziny w Józefowie, 38 rodzin w Piasecznie, 77 rodzin w Grójcu, 91 rodzin w Skolimowie; w 1967 r. nie otrzymało mieszkań 22 rodziny w Wołominie, 432 rodziny w Sierpcu, 34 rodziny w Pruszkowie, 73 rodziny w Sochaczewie, 37 rodzin w Piastowie; w 1968 roku nie otrzymało mieszkań: — 34 rodziny w Grójcu, 70 rodzin w Siedlcach, 43 rodziny w Sochaczewie, 28 rodzin w Pultusku, 37 rodzin w Płońsku, 77 rodzin w Ciechanowie, 41 rodzin w Mławie, 27 rodzin w Brwinowie, 32 rodziny w Otwocku, 29 rodzin w Gostyninie. O nieprawidłowym rozstrzygnięciu spraw przez niektóre Komisje d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań świadczą fakty kwalifikowania rodzin, których zarobki przekraczają ustalone kryteria, jak np. w Ciechanowie, Przasnyszu, Grodzisku Maz., Nowym Dworze Maz., Ostrołęce, Dęblinie, Rykach. Zdarzają się wypadki, że Komisje d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań kwalifikują do przydziału mieszkań z zasobów rad narodowych członków spółdzielni budownictwa mieszkaniowego którzy po otrzymaniu mieszkania wycofują wkłady ze spółdzielni, jak np. w Grodzisku Maz., Żyrardowie, Mławie, Piastowie, Pruszkowie.

Sprawiedliwy społecznie rozdział mieszkań nie jest rzeczą łatwą ze względu na niemożliwość stosowania mierników, pozwalających na bezbłędne ocenianie warunków mieszkaniowych poszczególnych rodzin. Stąd konieczność wszechstronnej oceny każdego kandydata do mieszkania, jego warunków mieszkaniowych, stopnia zamożności i innych kryteriów z zakresu moralno-etycznej postawy stopnia aktywności i zaangażowania w środowisku. Dlatego też w składzie Komisji d/s Koordynacji rozdziału Mieszkań reprezentowany musi być szeroki krąg aktywu społeczno-politycznego, o dużym doświadczeniu, zaangażowanego w działalność społeczną, znającego problemy miasta i umiającego podejmować trudne decyzje.

Komisja d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań zatwierdza listy przydziału mieszkań w budownictwie zakładowym i resortowym. Z dotychczasowej praktyki wynika, że w tym zakresie, zwłaszcza w odniesieniu do zakładów planu centralnego, zatwierdzenie list jest dość mechaniczne. Jeszcze w radach narodowych nie został przełamany kult sprowadzanych z innych miast niezbędnych fachowców, których dość często można znaleźć na miejscu. Efektem takiej polityki są domy zakładowe zasiedlone przez mieszkańców, którzy w dość krótkim czasie po otrzymaniu mieszkania, przestają być pracownikami zakładu, od którego otrzymali mieszkanie. Przykładem są domy zakładowe w Piasecznie, Ostrołęce czy Ursusie. Wyprowadzenie takich lokatorów z domów zakładowych napotyka na brak mieszkań zastępczych, a poza tym jest procesem długotrwałym. Obecne uprawnienia rad narodowych w zakresie polityki zatrudnienia wymagają nowego spojrzenia na te sprawy i zaostrenia kontroli rozdziału mieszkań zakładowych.

Kierunki rozwoju budownictwa mieszkaniowego zacierają do szybkiego wzrostu udziału w tym budownictwie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. W naszym województwie w bieżącym planie 5-letnim spółdzielczość budownictwa mieszkaniowego realizuje 66% społecznego budownictwa mieszkaniowego, a według projektu planu na lata 1971—1975 udział ten wzrośnie do 73,6%.

Na dzień 31 grudnia 1969 roku mieliśmy zarejestrowanych w województwie 37 544 kandydatów i 20 457 członków, oczekujących na mieszkania. Rozmieszczenie zarejestrowanych nie jest równomierne w wojewódz-

twie. Bilans 75% członków i kandydatów zarejestrowanych jest w podregionie warszawskim. Stąd okres wyczekiwania na mieszkanie w tym podregionie przekracza znacznie 10 lat. Ten fakt, jak również duża liczba zarejestrowanych spółdzielców, nie związanych z podregionem ani miejscem pracy, ani miejscem zatrudnienia, wymaga także od rad narodowych nowego spojrzenia na problemy rozdziału mieszkań spółdzielczych. Podjęte w 1969 roku przez Prezydium WRN uchwały w sprawie zasad rejestracji kandydatów, przyjmowania na członków i rozdziału mieszkań spółdzielczych stwarzają warunki do rozsądnego rozwiązania problemu. Spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego stają się głównym wykonawcą zadań, wynikających z określonej polityki lokalowej.

W ramach obowiązujących zasad rozdziału mieszkań spółdzielczych, **trzeba w maksymalnym stopniu rozwiązywać problemy miasta czy powiatu.** Dla przykładu: w 1970 roku trzeba będzie wyburzyć 810 domów, w których zamieszkuje 2902 rodziny. Potrzeba na ten cel 2615 mieszkań, a rady narodowe mogą zapewnić ok. 46% potrzebnych mieszkań. Do pełnego pokrycia tych potrzeb brakuje 1689 mieszkań. Niewątpliwie przeznaczone do dyspozycji rad narodowych rezerwy mieszkań spółdzielczych muszą całkowicie być przeznaczone na ten cel, chociaż to nie doprowadzi do pełnego zaspokojenia potrzeb. Właściwie współdziałanie w tej mierze

zarządów spółdzielni z prezydium rad narodowych winno doprowadzić do rozwiązania problemu tym bardziej, że część tych wyburzanych domów blokuje tereny przeznaczone do zainwestowania przez spółdzielnie już w 1971 roku.

Spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego nie mogą prowadzić innej polityki niż prezydium rad narodowych, bo polityka lokalowa jest tylko jedna i służy interesom danego miasta, powiatu.

Prezydium rad narodowych poprzez Komisje d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań, nie mogą jednak realizować tej polityki z pozycji siły, bezposzanowania zasad samorządności spółdzielczej. Dlatego w tym zakresie **winno nastąpić zacieśnienie współdziałania prezydiów rad narodowych z zarządami spółdzielni w rozwiązywaniu terenowych potrzeb mieszkaniowych i pełna eliminacja partykularnych, w złym tego słowa znaczeniu, interesów.**

Z przedstawionych wyżej uwag w zakresie przydziału mieszkań, na tle pracy Komisji d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań wynika, że doskonalenie metod działania w tym zakresie jest **ważnym ogniwem w kompleksowym rozwiązywaniu całokształtu gospodarki miejskiej.**

RYSZARD STOLARCZYK

Usługi dla ludności

Potencjał usługowy województwa warszawskiego w zakresie usług dla ludności, koordynowanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości, liczony wartością wykonanych usług, wynosił na początku bieżącej 5-latki około 313,0 mln zł w gospodarce społecznej, z czego 188,0 mln zł w przemyśle drobnym. Szacunkowo potencjał usługowy sektora nieuspołecznionego wynosił wówczas około 180 milionów złotych.

Przyjęty przez sesję WRN program rozwoju usług dla ludności na obecną 5-latkę zakładał, że powinny one osiągnąć dynamikę wzrostu na koniec 1970 roku w wysokości 232%, z czego w organizacjach przemysłu drobnego 249%. Zwrócono przy tym uwagę na konieczność szczególnego rozwoju niektórych rodzajów usług, a mianowicie:

- remontowo-budowlanych,
- radiowo-telewizyjnych,
- napraw sprzętu gospodarstwa domowego,
- motoryzacyjnych,
- ślusarsko-mechanicznych,
- pralniczych,
- gazyfikacji bezprzewodowej,
- fryzjersko-kosmetycznych.

Chodziło przede wszystkim o to, aby możliwie szybko zmniejszyć dystans, jaki dzieli województwo od innych regionów kraju w poziomie obsługi ludności.

Uzyskane w latach 1966—69 wyniki, w powiązaniu z planem roku 1970, wskazują, że zadania 5-latki zostaną wykonane zaledwie w 84,1%, mimo osiągnięcia przeszło dwukrotnego wzrostu wartości usług w stosunku do roku 1965.

W latach 1966—68 uzyskiwano wyższą dynamikę wzrostu niż średnio w kraju. W r. 1969 nastąpiło jednak wyraźne załamanie tempa rozwoju usług. Pomimo przyjęcia do planu najniższej na przestrzeni lat 1966—1969 dynamiki wzrostu, zadania wykonał jedynie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość ogrodnicza.

Podaż usług w czterech podstawowych pionach, które w stopniu największym partycypują w rozwijaniu usług dla ludności w miastach, a więc państwowym przemyśle terenowym, spółdzielczości pracy, inwalidzkiej i społeczeńskiej wzrosła w roku 1969, w porównaniu do 1965 roku, następująco:

WZPPPT	— 222,8%
WZSP	— 165,7%
WPSS	— 194,8%
OZSI	— 96,7%